



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69

Telefon dyżurny 21-34-34

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telex: 816-436

BS/150/7/88

REFERENDUM '87 - JAK I DLACZEGO GŁOSOWANO?

Komunikat z badań

Warszawa maj 1988 r.

Pytania, na które odpowiedzi są przedmiotem prezentowanych dalej zestawień i analiz, zostały zadane w ankiecie "Sprawy Polski i Polaków /2/" jako jej integralna część. Wszystkie dotyczyły zachowań respondentów w trakcie referendum. Ich intencją było odtworzenie konkretnych zachowań oraz przypisywanych im znaczeń, motywów oraz celów w aspekcie czysto indywidualnym. Pytaliśmy respondentów, jak odpowiadali na każde z pytań referendum oraz o powody takiego, a nie innego zachowania. Ponadto dla zweryfikowania popularnej hipotezy o pomyłkach głosujących jako jednej z przyczyn niekorzystnego wyniku referendum prosiliśmy badanych o wypełnienie - identycznie jak 29 listopada - dołączonej do ankiety repliki karty do głosowania.

Badanie zostało przeprowadzone w dniach 2-14 marca 1988 roku na reprezentatywnej próbie ogółu dorosłej ludności kraju. Zarówno jego termin, jak i charakterystyka próby są w tym przypadku nie tylko szczegółem technicznym, lecz stanowią jedną z przesłanek interpretacji wyników.

Dla porządku odnotujmy, że reprezentatywna próba ogółu dorosłej ludności kraju jest zarazem reprezentatywną próbą ogółu uprawnionych do głosowania w referendum z 29 listopada. Oznacza to, że procentowe rozkłady odpowiedzi na pytania ankiety są bezpośrednio porównywalne z wynikami głosowania opublikowanymi przez Centralną Komisję ds. Referendum¹.

1. Jak głosowano - hipoteza pomyłek?

Stwierdzona w badaniu (poprzez zadane wprost pytanie o udział w referendum) frekwencja była równa dokładnie 66%. Wynosząca (1,2%) różnica pomiędzy tym wynikiem a odpowiednią liczbą podaną przez Centralną Komisję ds. Referendum (67,2%) mieści się w granicach błędu pomiaru. Możemy zatem obydwa odsetki uznać za identyczne.

Według intencji badanych, tzn. według tego, jaki głos zamierzali oddać, wyniki głosowania przedstawiały się następująco (dla porównania w nawiasach podano oficjalne wyniki głosowania).

¹ W próbie znalazła się jedna osoba, która w czasie pomiędzy 29 listopada 1987 r. a terminem badania ukończyła 18 lat.

<u>Pytanie pierwsze</u>		<u>Pytanie drugie</u>	
TAK	40,8% (44,28%)	TAK	45,8% (46,29%)
NIE	15,3% (18,57%)	NIE	8,5% (16,48%)
Głosy nieważne	1,7%	Głosy nieważne	1,7%
Nie pamiętam	5,1%	Nie pamiętam	6,7%
Odmowa odpowiedzi	3,1%	Odmowa odpowiedzi	3,2%

W rzeczywistości jednak, tzn. według skreśleń na kartach do głosowania, układ głosów przedstawiał się następująco:

	Pytanie 1	Pytanie 2
Głos oznaczający TAK (skreślone NIE) zgodnie z intencją głosującego	34,4	40,2
Głos oznaczający TAK (skreślone NIE) niezgodnie z intencją głosującego	3,1	4,4
Suma głosów TAK	37,5	44,6
Głos oznaczający NIE (skreślone TAK) zgodnie z intencją głosującego	13,9	6,4
Głos oznaczający NIE (skreślone TAK) niezgodnie z intencją głosującego	5,9	5,8
Suma głosów NIE	19,8	12,2
Głos nieważny zgodnie z intencją ² głosującego	9,8	9,6
Głos nieważny niezgodnie z intencją głosującego	0,7	0,7
Suma głosów nieważnych	10,5	10,3
Suma głosów oddanych omyłkowo	9,7	10,9

Jak dość wyraźnie widać z zestawienia, hipoteza o pomyłkach głosujących ma dość silne potwierdzenie empiryczne. Znacząca - w odniesieniu do kryterium rozstrzygalności referendum - liczba respondentów oddała głosy niezgodnie ze swoimi intencjami. W wypadku pierwszego pytania było to 9,7%, w wypadku dru-

² Zgodnie z intencją głosującego za nieważne uznano również te głosy, które oznaczały odmowę odpowiedzi.

giego - 10,9%. Pomyłki głosujących rozkładały się mniej więcej symetrycznie - procentowy udział pomyłkowo oddanych głosów jest taki sam w grupie zamierzających odpowiedzieć TAK, jak i w grupie zamierzających odpowiedzieć NIE.

Pozostaje do rozstrzygnięcia wątpliwość, czy możliwy był inny wynik referendum, gdyby wszyscy biorący w nim udział oddali swe głosy dokładnie zgodnie z intencjami. Inaczej mówiąc czy pomyłki w głosowaniu były czynnikiem, który zadecydował o ostatecznym wyniku referendum? W pełni jednoznaczne rozstrzygnięcie tej wątpliwości nie jest możliwe na podstawie danych zebranych w badaniu. Układ wyników przedstawia się bowiem następująco.

Gdyby wykluczyć pomyłki, na pytanie pierwsze referendum odpowiedziałoby 40,8% uprawnionych. Nie wiemy, jak odpowiedziało 8,2% (suma tych respondentów, którzy odmówili odpowiedzi na pytanie ankiety lub stwierdzili, że nie pamiętają, jak głosowali); oddało głosy nieważne, niezgodnie z intencjami 0,7%. Zakładając nawet najkorzystniejszą wersję rzeczywistego przebiegu wypadków - że wszyscy ci, o których nie wiemy, jak głosowali lub mieli zamiar głosować, odpowiadałoby TAK - na pierwsze pytanie odpowiedziałyoby twierdząco 49,7% ogółu uprawnionych do głosowania. Oznacza to, że nie pomyłki głosujących przesądziły o braku odpowiedniej liczby głosów TAK w odniesieniu do pierwszego pytania referendum. Nawet, gdyby ich liczba była bliska zeru, rządowe propozycje reform nie zyskałyby aprobaty bezwzględnej większości uprawnionych do głosowania.

W wypadku drugiego pytania sytuacja jest odwrotna: zsumowane w analogiczny sposób jak w pytaniu pierwszym odpowiednie odsetki dają 56,4% uprawnionych do głosowania. Więcej, nawet jeśli przyjmemy założenie realistyczne, że proporcja zamierzających odpowiadać TAK i NIE wśród tych, o których sposobie głosowania nie mamy informacji, była taka sama jak wśród tych, o których taką informację mamy, to odpowiednia suma wynosi 54,7% uprawnionych do głosowania. W odniesieniu zatem do drugiego pytania wysoce prawdopodobna jest hipoteza, że gdyby nie pomyłki głosujących to ostateczny wynik głosowania byłby jakościowo różny od stwierdzonego po 29 listopada 1987.

Warto w tym miejscu przypomnieć o terminie badania - trzy miesiące po referendum. Hipoteza o pomyłkach głosujących była dość długo obecna w społecznym obiegu. Część respondentów miała oczywiście okazję zetknąć się z nią i w związku z tym skorygować sposób

skreślenia. Wynika stąd, że stwierdzona w badaniu liczba pomyłkowo oddanych głosów może być raczej zaniżona niż zawyżona w stosunku do rzeczywistej ich liczby. Jest zatem prawdopodobne, że gdyby nie pomyłki, to i pierwsze pytanie referendum uzyskałoby wymaganą, bezwzględną większość odpowiedzi TAK. W każdym bądź razie na podstawie posiadanych wyników badań i przy zachowaniu wszelkich rygorów wnioskowania z danych empirycznych nie da się takiej hipotezy odrzucić.

2. Jak głosowano - miasto - wieś?

Dla zweryfikowania równie popularnej jak hipoteza pomyłek opinii o znaczących różnicach w sposobie głosowania pomiędzy ludnością miast i wsi dokonaliśmy prostej statystycznej analizy - porównaliśmy sposób głosowania mieszkających na wsi ze sposobem głosowania ludności miejskiej³.

	<u>Udział w referendum</u>		
	brali udział	nie brali udziału	
Wieś	68,6	31,4	
Miasto	64,5	35,1	

	<u>Odpowiedzi na pierwsze pytanie referendum</u>		
	TAK	NIE	Odmowa odpowiedzi, brak danych i głosy nieważne
Wieś	40,9	16,2	10,8
Miasto	40,7	14,7	9,3

	<u>Odpowiedzi na drugie pytanie referendum</u>		
	TAK	NIE	Odmowa odpowiedzi, brak danych i głosy nieważne
Wieś	43,8	10,3	13,9
Miasto	47,1	7,3	10,5

Przypomnijmy w tym miejscu, że najbardziej popularna, głoszona również z publicznych trybun, wersja hipotezy o różnym

³ Wszystkie dane liczbowe w trzech kolejnych zestawieniach oznaczają odsetek uprawnionych do głosowania.

od pozostałych sposobie głosowania mieszkańców wsi odnosiła się głównie do drugiego pytania referendum. Wiązała hipotetyczny na razie fakt większej niż w miastach liczby odpowiedzi NIE na drugie pytanie referendum z niechęcią ludności wiejskiej do terminu "demokracja" i skojarzeń z nim związanych. Mówiła ona, że ludność wsi częściej niż miast poszła głosować po to, by odpowiedzieć NIE na drugie pytanie referendum. Zaprezentowane wcześniej trzy zestawienia sugerują, że w istocie mogło tak być. Mieszkańcy wsi częściej niż miast brali udział w referendum - różnica jest wprawdzie niewielka (5,1% na korzyść pierwszych), ale istotna statystycznie, natomiast rzadziej odpowiadali TAK na pierwsze pytanie referendum, częściej zaś NIE. Gdyby porównać na tym, to przytoczona wcześniej hipoteza znalazłaby potwierdzenie - mieszkańcy wsi częściej brali udział w referendum i częściej odpowiadali NIE na drugie jego pytanie, zatem częściej brali udział w głosowaniu, by przeciwstawić się propozycji "polskiego modelu demokratyzacji".

Jeśli jednak porównamy sposób odpowiadania ludności wiejskiej na pierwsze pytanie referendum ze sposobem odpowiadania na pytanie drugie, to hipoteza ta nie wydaje się już tak jednoznaczna. Na pierwsze bowiem TAK odpowiedziało 40,7%, NIE - 16,9%, na drugie natomiast TAK - 43,8%, NIE - 10,3%. Ludność wiejska zatem częściej niż ludność miast brała udział w referendum, by odpowiedzieć NIE na drugie pytanie, ale zarazem ta sama grupa mieszkańców wsi częściej brała udział w głosowaniu, by opowiedzieć się przeciwko proponowanym reformom niż przeciwko "polskiemu modelowi demokracji".

Proste zestawienie sposobu głosowania ludności wiejskiej i miejskiej prowadzi zatem do wniosków niejednoznacznych. Sugeruje zarazem, że schemat podziału terytorialnego na wieś i miasto jest w tym wypadku podziałem być może zbyt grubym. Sugestia ta pozostaje w mocy, nawet jeżeli zrezygnujemy z ostrych kierunkowych hipotez na temat sposobu głosowania mieszkańców wsi i różnic w tym zakresie pomiędzy nimi a mieszkańcami miast i ograniczymy się do prostej, bezkierunkowej hipotezy o innym, różnym niż w wypadku mieszkańców miast, stosunku do propozycji

zawartych w pytaniach referendum. Ilustrują to kolejne trzy zestawienia porównujące pod względem uczestnictwa w referendum i sposobu głosowania mieszkańców wsi z ludnością miast, ale nie ogółem, lecz w podziale na mieszkańców miast małych (5-20 tys.), średnich (21-200 tys.) i dużych (ponad 200 tys. ludności).

	<u>Udział w referendum</u>	
	brali udział	nie brali udziału
Wieś	68,6%	31,4%
Miasto:		
do 20	73,3%	26,7%
21-200	70,2%	29,8%
ponad 200 tys. mieszkańców	54,7%	44,7%

Pod względem udziału w referendum wyraźnie różni się od pozostałych grupa mieszkańców wielkich miast - znacznie częściej nie brała udziału w głosowaniu. Mieszkańcy wsi głosowali co prawda nieco rzadziej niż ludność miast małej i średniej wielkości, ale znacznie częściej niż mieszkańcy wielkich miast. Zatem w tym wypadku - udziału w referendum - podział na miasto i wieś okazuje się podziałem zbyt grubym, a jego wyniki są mylące - różnice pomiędzy wsią a miastem (traktowanym ogólnie) są mniejsze niż pomiędzy różnymi grupami ludności miejskiej.

Dokładnie do takich samych wniosków prowadzi analiza sposobów odpowiadania na pierwsze i drugie pytanie referendum.

	Pierwsze pytanie referendum		
	TAK	NIE	Odmowa odpowiedzi, brak danych i głosy nieważne
Wieś	40,9	16,2	10,8
Miasto:			
do 20	46,5	14,5	11,6
21-200	43,6	17,4	8,6
ponad 200 tys. mieszkańców	34,7	11,9	8,9

	Drugie pytanie referendum		
	TAK	NIE	Odmowa odpowiedzi, brak danych i głosy nieważne
Wieś	43,8	10,3	13,9
Miasto:			
do 20	50,0	8,1	13,9
21-200	51,2	9,1	9,4
ponad 200 tys. mieszkańców	41,4	5,0	8,9

Jeśli uznamy sposób głosowania w referendum za dobrą miarę stosunku głosujących do zawartych w jego pytaniach propozycji, to prosty schemat terytorialny okazuje się zbyt prosty nawet dla wyjaśnienia tak przeliczalnych zachowań, jak udział w referendum i sposób głosowania. Dane zaprezentowane w trzech ostatnich zestawieniach nie przekładają się bowiem na żadną prostą hipotezę interpretacyjną. Sugerują jednak, że jeśli już stosować schemat podziałów terytorialnych, to na uwagę zasługuje przede wszystkim ludność wielkich miast jako ta grupa, której sposób głosowania wyraźnie odbiega od sposobu, w jaki głosowała ludność wsi, małych i średniej wielkości miast. W każdym bądź razie hipoteza mówiąca o sprzeczności mieszkańców wsi czy o jej niechęci do terminu "demokracja" i jego możliwych znaczeń jest w świetle uzyskanych wyników nie do utrzymania. Również nie do utrzymania jest bezkierunkowa hipoteza o znacząco różnym sposobie głosowania mieszkańców wsi. W sposób istotnie odmienny głosowała bowiem ludność wielkich miast.

3. Dlaczego?

Wszystkie pytania o powody i motywy nieuczestnictwa w referendum, a także oddania konkretnego głosu na każde z pytań były zadane w formie zdań nie dokończonych. Badanych proszono o dokończenie zdań zaczynających się od sformułowań:

"Nie wziąłem udziału w referendum, ponieważ"

"Odpowiedziałem TAK na pierwsze pytanie, ponieważ ..."

"Odpowiedziałem NIE na pierwsze pytanie, ponieważ ..."

"Odpowiedziałem TAK na drugie pytanie, ponieważ ..."

"Odpowiedziałem NIE na drugie pytanie, ponieważ ..."

O powody uczestnictwa nie pytaliśmy, uznając, że okażą się one jasne w odpowiedziach na kolejne pytania, dotyczące sposobu głosowania.

Powody nieuczestnictwa - najważniejsze grupy wypowiedzi:

1/ najliczniejszą grupę stanowiły przyczyny niezależne od respondentów, "wyższe" i losowe (choroby, wypadki, wyjazdy itp.) - 9,7% odpowiedzi;

2/ nieufność do samej instytucji referendum i do jego spodziewanego przebiegu, sposobu przeprowadzania; zastrzeżenia do sensu i znaczenia referendum, trafności pytań, ich jasności oraz realności kryjących się za nimi propozycji - 7,8%;

3/ zastrzeżenia do samego programu reform, ich kształtu, oczekiwanych lub obiecanych rezultatów, ogólne i konkretne zarzuty dotyczące projektowanych lub już dokonanych posunięć w ramach reformy - 4,8%;

4/ brak zainteresowania przebiegiem i przyszłym wynikiem referendum oraz lekceważenie całości imprezy - 4,2%;

5/ niewiara w sens osobistego udziału i głosowania, w znaczenie pojedynczego głosu lub wyniku głosowania, jego wpływ na rozstrzygnięcia - 3,6%;

6/ deklarowana nieufność do władzy - ogólna lub dotycząca tylko II etapu reformy i referendum, zarzuty co do dotychczasowej polityki wewnętrznej itp. - 3%;

7/ inne wypowiedzi sklasyfikowane, lecz nie mające żadnej wyraźnej treści, w tym różne formy odmowy odpowiedzi - 3,9% (w tym 0,7% wypowiedzi ogólnie kontestujących aktualny porządek polityczny).

Poza pierwszą, czwartą i siódmą grupą wypowiedzi wszystkie pozostałe są w jakiś sposób odpowiedziami NIE na pytania referendum, odnoszą się bowiem z niewiarą lub nieufnością do projektów władzy, uczciwości zamiarów, realności obietnic, trafności programu reform itp. Tego rodzaju wypowiedzi było niewiele, jednak znacząco więcej niż wypowiedzi nie zawierających wątpliwości ani zastrzeżeń - 19,2 wobec 13,6%. Możemy

zatem dość zasadnie przyjąć, że dla znacznej części nie głosujących niewzięcie udziału w referendum było równoznaczne z odpowiedziami NIE na oba jego pytania.

Pierwsze pytanie - dlaczego TAK?

1. Przekonanie o konieczności reform. Przekonanie o konieczności reform radykalnych i szybkich, o tym, że im później nastąpią zmiany, tym gorzej itp. - 16,5%.

2. Wypowiedzi utożsamiające odpowiedź TAK na pierwsze pytanie referendum z opowiedzeniem się za lepszą przyszłością, za poprawą, z wyrażeniem wiary w lepszą przyszłość, z ekspresją optymistycznej postawy - 14,1%.

3. Pozostałe wypowiedzi nie zawierały praktycznie treści, były to tautologie, różnego rodzaju odmowy odpowiedzi oraz ogólniki - 10,2%.

Pierwsze pytanie referendum - dlaczego NIE?

Spośród sklasyfikowanych tu ponad trzydziestu szczegółowych rodzajów odpowiedzi wyróżniają się w zasadzie tylko dwie grupy - pozostałe to ogólniki, tautologie, odpowiedzi zdawkowe i zbyt lakoniczne, by nadawały się do interpretacji.

1. Wypowiedzi utożsamiające głos NIE ze sprzeciwem wobec zbyt szybkich i zbyt wysokich podwyżek cen (5,4%), pogarszania warunków życia, szybkich, gwałtownych zmian, nie odnoszące się merytorycznie do programu reform, zamierzonych posunięć, ich trafności ani szans powodzenia - 9,4%.

2. Niewiara w możliwość uzdrowienia gospodarki, w realne intencje władz, w trafność programu reform, skuteczność projektowanych zamierzeń - 5%.

Drugie pytanie referendum - dlaczego TAK?

Najważniejsze grupy odpowiedzi:

1. Wypowiedzi utożsamiające termin "demokracja" z dobrem i wyrażające osobiste opowiedzenie się za demokracją. Wypowiedzi nie definiujące demokracji ani demokratyzacji, a jedynie stwierdzające, że jest ona stanem pożądanym - 22,3%.

2. Ogólniki, tautologie oraz wypowiedzi wskazujące na powody głosowania na TAK: poczucie obowiązku, przekonanie, że tak należało, że czymś niewłaściwym czy niestosownym byłoby głosowanie na NIE itp. - 10,5%.

3. Wypowiedzi niespecyficzne dla drugiego pytania referendum, traktujące odpowiedź TAK jako głos za lepszą przyszłością, za reformami w ogóle lub poparcie dla władz i ich zamierzeń - 7,2%.

4. Przekonanie, że demokratyzacja (demokracja) jest korzystnym rozwiązaniem. Wypowiedzi traktujące demokrację jako dobro, krok naprzód, rozwiązanie korzystne w naszej sytuacji lub konieczne czy jedyne, jakie jeszcze pozostało - wypowiedzi traktujące demokratyzację jako środek prowadzący do pożądanego celu - 5,2%.

5. "To my - społeczeństwo, powinniśmy decydować o przyszłości" itp., wypowiedzi będące praktycznie deklaracją poglądów demokratycznych - 4,3%.

Niezależnie od klasyfikacji wypowiedzi rejestrowaliśmy częstość pojawiania się w nich konkretnych, szczegółowych definicji demokracji. Oto wyniki.

1. Prawa obywatelskie, swobody obywatelskie, wolność	2,7%
2. Praworządność	0,3%
3. Wpływ obywateli na decyzje, na rządzenie państwem	1,5%
4. Samorządność na szczeblu przedsiębiorstwa	0,7%
5. Samorządność terytorialna	0,9%
6. Swoboda poruszania się, wyjazdy zagraniczne	0,2%
7. Swoboda wypowiedzi	0,3%
8. Swoboda zrzeszania się i stowarzyszania	0,1%
9. Społeczna kontrola władzy	0,3%
10. Swoboda wierzeń i praktyk religijnych	0,1%
11. Inne szczegółowe definicje demokracji	0,7%

Znikoma liczba osób szczegółowo definiujących demokrację, za którą opowiadały się one w drugim pytaniu referendum, nie zasługiwałyby na zamieszczenie w komunikacie, gdyby nie to, że

charakterystyczna jest jednak właśnie ta niewielka liczebność. Łącznie z wyróżnionymi wcześniej grupami odpowiedzi świadczy ona o praktycznej nieobecności konkretnych wyobrażeń o demokracji i możliwych znaczeniach tego terminu. Praktycznie bowiem tylko o tych respondentach, których wypowiedzi zawierały konkretne definicje demokracji (demokratyzacji) lub które zostały zaklasyfikowane do czwartej lub piątej grupy, możemy powiedzieć, że termin "demokracja" miał dla nich konkretne odczytane lub wyobrażone znaczenie. Cała reszta - a stanowiła ona większość - odpowiadając TAK na drugie pytanie referendum opowiadała się za pewną wartością, którą osobiście wyznaje lub którą uważa za powszechnie uznaną. Opowiada się zatem raczej za demokracją w ogóle niż za jakimś jej konkretnym kształtem, było to w związku z tym bardziej wyznanie wiary niż decyzja o kierunku ewolucji systemu politycznego w kraju⁴.

Drugie pytanie referendum - dlaczego NIE?

Odpowiedzi na to pytanie ankiety praktycznie nie dały się sklasyfikować. Były to przede wszystkim odpowiedzi unikowe i wymijające, a wśród tych, które zawierały treść, rozrzut tematyczny był tak wielki, iż nie sposób je pogrupować w liczniejsze kategorie. Dla porządku przedstawiamy jedną ich grupę - wypowiedzi, których treść odnosi się bezpośrednio do brzmienia pytania referendum lub do oficjalnych interpretacji jego wyników. Jest to grupa wypowiedzi twierdzących, że demokracja nie jest potrzebna, że raczej potrzebne są silne fachowe rządy, jednoosobowe decyzje, że społeczeństwo jeszcze nie dorosło do demokracji. Demokracja zwiększyłaby tylko ogólny bałagan itp. Wyraziło takie zdanie 1,5% respondentów.

⁴ Wniosek ten nie wynika bezpośrednio z niestwierdzenia w wypowiedziach badanych konkretnych definicji demokracji. Jest on zasadny dopiero wtedy, gdy przywołamy nieco wiedzy spoza samych wyników badań, wiedzy o treściach zawartych w kampanii propagandowej poprzedzającej referendum: cała, rozbudowana kampania informacyjno-propagandowa poprzedzająca głosowanie nie zawierała żadnych konkretów dotyczących możliwych sposobów rozumienia terminów "demokracja", "demokratyzacja" ani "polski model demokratyzacji".

4. Uwagi do interpretacji wyników

Badanie było realizowane w trzy miesiące po referendum. Co najmniej dwa czynniki mogły mieć wpływ na jakość wyników - spowodować niekontrolowane (i niemożliwe do oszacowania) rozbieżności pomiędzy rzeczywistym zachowaniem i jego motywami a tym, co pokazują wyniki badania.

Pierwszym z tych czynników jest pamięć. Znaczna część (przynajmniej jak na wymagania co do dokładności wyników badań) respondentów nie pamiętała treści pytań referendum. Zarejestrowaliśmy to u 22,1% respondentów w przypadku pierwszego pytania referendum i u 21,6% w przypadku drugiego. Warto przy tym nadmienić, że stanowi to odpowiednio 33,5 i 32,7% ogółu biorących udział w głosowaniu. Liczby te są niewątpliwym i wyraźnym wskaźnikiem niewielkiego znaczenia, jakie samemu referendum i własnemu w nim udziałowi przypisuje wspomniana część badanych. Są one również ostrzeżeniem przed zbyt dosłownym traktowaniem konkretnych odpowiedzi na pytania ankiety o zachowanie w trakcie referendum i powody takiego, a nie innego zachowania. Wynika stąd poza tym dość oczywisty wniosek, że referendum jest dla znacznej liczby uczestniczących w nim odległym emocjonalnie wydarzeniem.

Drugim czynnikiem jest fakt, iż pomiędzy zakończeniem referendum a terminem badania krążyło w środkach masowego przekazu sporo różnych opinii na temat powodów konkretnego głosowania oraz rozbieżnych często wykładni jego wyników. Jeśli przyrzeć się dokładniej kampanii propagandowej przed i po referendum, to można zauważyć, iż dopiero po ogłoszeniu wyników dopuszczone zostały w środkach masowego przekazu konkrety na temat tego, kto za czym lub przeciw czemu głosował odpowiadając TAK lub NIE na poszczególne pytania referendum. Cała kampania poprzedzająca to wydarzenie ukierunkowana była dość jednostronnie na reklamę i agitację oraz forsowanie słuszności proponowanych przez rząd rozwiązań. Jest więc możliwe, iż to, co otrzymaliśmy w badaniu jako zapis motywów uczestnictwa i głosowania, jest obrazem ukształtowanym później, już po fakcie głosowania. Praktycznie

bowiem przeciętny głosujący dopiero po referendum miał okazję dowiedzieć się, za czym się opowiedział, i w związku z tym dopiero wtedy mógł dorobić sobie odpowiednie uzasadnienie własnego zachowania lub skorygować poprzednie. Nie ma zatem pewności, czy zaprezentowane wcześniej klasyfikacje motywów głosowania są sprawozdaniem z pewnego stanu rzeczywistego czy też tylko relacjonują rozbieżności prywatnych ideologii, dorabianych post factum do zachowań.